

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Kwietnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 27 marca.

Naywyższy dyplomata, mianujący Jenerała adjutanta Hr. *Orłowa-Denisowa*, kawalerem orderu s. *Alexandra Newskiego*, jest w brzmieniu następującem: „Pragnąc okazać uznanie NASZE ku odznaczającemu się wypełnieniu poruczenia, którego miałeś W Panu szczęście stać się godnym od Naykochańszej Bratowej NASZEY, NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, która wybrała W Pana, do prowadzenia, z Taganrogu do Sankt-Petersburga, ciała w Bogu spoczywającego CESARZA, ALEXANDRA PAWEŁOWICZA, i na dowód zupełney NASZEY ku W Panu uprzejmości za wypełnienie tego poruczenia z tą osobliwą gorliwością, którą tylko może wlewać dług szczerey wdzięczności dla niezapomnionego powszechnego NASZEGO Dobroczyńcy, uznaliśmy za rzecz słuszną mianować W Pana kawalerem orderu s. *Alexandra-Newskiego*, którego znaki przy tym przesyłając, zostajemy ku W Panu CESARSKĄ NASZĄ łaską zawsze przychylni.

St. Petersburg d. 5
marca 1825 roku.

NIKOLA I.

— D. 25 t. m. zrana, marszałek polny, Xiążę *Wellington*, wyjechał do *Warszawy*; marszałek, Xiążę *Wrede*, dzisiaj (26) ma tutejszą stolicę opuścić.

— Jenerał jazdy, Hrabia *Wittgenstein*, naczelnie dowodzący drugim wojskiem, w tych dniach przybył do stolicy.

— D. 23 marca umarł w St. Petersburgu, jenerał-porucznik, senator, *Jerzy Andrzejewicz Kuszelew*, mający wieku lat 61.

— W przeszły poniedziałek, d. 22, *Newa* ruszyła. Nowy most *troicki*, podjęty już był w sobotę, a *woskreszeński* w poniedziałek. Wczora we wtorek (23), zaczęto kręć łamać wazkim pasem w dole *Wielkiej-Newy*, po samym jej środku, i w wielu miejscach wielkie dały się widzieć przełomy od podmycia. O godzinie 5 wieczorem trzeba było podjąć most *isakiejowski*: ale po ledzie *Matej-Newki* od *Strełki* do *Młynego-Dworu*, lud jeszcze wtedy przechodził. Teraz wszystkie komunikacye z prawym brzegiem są przerwane, i przy mocnych przymórkach rannych, *Newa*, nie rychło się podobno od kry oczyści.

Dzisiaj, w piątek d. 26, *Wielka-Newa* wolna jest od lodow do 10 linii na *Wasiljewskim-Ostrowiu*. O godzinie 2 podjęto banderę przy dawniejszym moście *troickim*, i wkrótce potem ukazał się na *Newie* kuter Naczelnika mieyskich warstatow okrętowego budowania. Nasamprzód pozdrowił twierdzę, z której odpowiedziano równaż liczbą wyszczałow, a potem oddał pozdrowienie Pałacowi-Zimowemu. W tymże czasie dowódzca twierdzy sanktpetersburskiej, jenerał piechoty *A. Ja-Sukin*, przejechał przez *Newę* do Pałacu-Zimowego. Mnóstwo ludu zgromadziło się na pobrzeże pałacowe. Godna uwagi, że w czasie tego przejazdu na statkach, widziano na rzut oka od tego mieysca, ludzi bez niebezpieczeństwa przechodzących po lodzie z *Wasiljewskiego-Ostrowu* na *Petersburską-Stronę*.

— Wizerunek N. CESARZA Jmci, NIKOLAJA Igo, rytowany przez *J. Fridriz*, podług oryginału *P. Dawe*, ukazał się temi dniami w księgarni nadworney, i u *Pluchara*. Cena r. 10.

— D. 14 marca, we wszystkich kościołach miasta *Rygi*, odprawiono się nabożeństwo żałobne, za duszę s. p. CESARZA ALEXANDRA. Stosownie do okoliczności obchodu przybrane były świątynie. Kazania, modły i śpiewy również odpowiadały smutnym pobudkom nabożeństwa. Nigdy w kościołach tutejszych nie widywano tak wielkiego zgromadzenia ludu i nigdy serca modlących się nie były tak przejęte boleścią, jak na tym obchodzie.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 8 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gdyby wryte w sercu każdego Polaka uczucie naygłębszey boleści nie zastępowało słabych i nieudolnych wyrazów, naprózno staralibyśmy się oddać wiernie obraz żałoby powszechney, którą stolica Królestwa Polskiego na dniu wczorajszym okryta została. Smutny obrzęd poświęcony ostatniey postudze naylepszemu z Monarchow, odnowił niezagojone jeszcze rany, jakie podobało się Przedwiecznemu, przez zgon Króla, zadać sercu wszystkich Polaków. Niedocieczone jego wyroki, powołując do przedwieczney chwały naszego Ojca i Pana, korzyć nam się kazały przed jego potęgą i szanować nawet w nieszczęściu rękę, która je dopuszcza, lecz jakaż władza zdolnaby była przytłumić w sercach Polaków to uczucie żalu. które wdzięczność rodzi, wstrzymać te łzy smutku i goryczy, które pamięć doznanych dobrodzieystw wyciska, wzbronić nakoniec strapionym dzieciom wieńczyć kwiatami pamięci grobowiec straconego Ojca, który za życia dni swoje dobrodzieystwami rachował? Tak jest, dozwólmy wynurzyć się naszej boleści: jest to jedyna nasza pociecha; nie lękajmy się, żeby nam też jeszcze zabrakło, jakkolwiek wyschły powieki nasze optakując ciągły szereg nieszczęść drogiey oyczyzny, nowe źródło ich jeszcze się zrodzi na samo wspomnienie, że Ten, Któremu istnienie nasze winni jesteśmy... nie żyje.

Obrzęd, o którym mowa, był nayokazalszy. Odpowiadał znakomitości celu, któremu był poświęcony. Od samego rana, w porządku Programmatem przepisany, zebrali się wszyscy we właściwych miejscach, oczekując wybicia na zamkowym zegarze godziny, w której mieli w żałobnym orszaku udać się do świątyni Przedwiecznego. O godzinie otey ruszył Orszak żałobny z Zamku, podzielony stosownie do Programmatu na 10 Oddziałów. Każdy prowadzony był przez pomocników Mistrza obrzędów, wybranych z pomiędzy Urzędników Biór Rządowych — Na Marach Królewskich, czarnym axamitem i srebrnymi frędzlami obitych, spoczywała truna ponsowa axamitna, na której stało popiersie w Bogu spoczywającego Monarchy, płaszczem Królewskim ozdobione. Unosił się nad niemi bogaty i okazały baldachim, który po rogach strusie pióra kończyły — Mieli zaszczyt niesienia Mar Królewskich: Z Członków Senatu: *JO. Xiążę Wojewoda Max. Jabłonowski*, tudzież *JW. Senator Kasztelan Bronikow*

ski — Z grona wojskowych: JWW. Jenerałowie dywizyi, Izidor Hr. *Krański* i Stanisław *Potocki* — Z grona Izby poselskiej: JW. *Tokarski*, Poseł Powiatu Puzdrskiego i *Szeptowski* Poseł Tykociński — Z grona Rady Stanu: JWW. Radcy Stanu *Wyczęchowski* i *Zieliński* — Dwór cały otaczał Mary Królewskie — Obok raczył jechać konno JEGO CESARZEWICZOWSKA Mość Wielki Xiążę KONSTANTY, Naczelnny Wódz Wojska Polskiego i bydz obecny przez ciąg całego żałobnego obchodu — Poprzedzały Mary Królewskie wszystkie insygnia i dekoracye, niesione przez osoby następujące: Korona przez JW. Senatora Wojewodę, Stanisława Hr. *Grabowskiego* Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ., w assistencyi dwóch Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych, *Haukego* i *Andrzeja* Hr. *Zamoyskiego* — Berło przez JW. Senatora Wojewodę *Czarneckiego*, w assistencyi Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych, *Chłędowskiego* i *Deszerta* — Kula Ziemska przez JW. Senatora Kasztelana *Gliszczyńskiego*, w assistencyi Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych, *Domżałskiego* i *Burakowskiego* — Miecz przez JW. Senatora Kasztelana *Nakwaskiego*, w assistencyi Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych, *Wołowskiego* i *Dunina* — Ordery wiekopomney pamięci zmarłego CESARZA, niesione były przez Jenerałów i Sztabowych Oficerów Polskich. JW. Senator Kasztelan *Matachowski* niósł Mundur CESARZA ALEXANDRA darowany Senatowi, a JW. Jenerał Dywizyi *Roźniecki* niósł takiż mundur darowany wojsku Polskiemu — Z pomiędzy Szambelanów JWW. *Tymowski* i Hr. *Dzierzbicki*, przeznaczeni byli do rozdawania jałmużny Królewskiej po Kościołach, tych zaś poprzedzało czterech zastępców Dworzan, wybranych z pomiędzy Urzędników Bióra Rady Stanu. Skrzynia Jałmużnicza spoczywała na noszach axamitem czarnym obitych — Skoro orszak żałobny przybył do drzwi Kościoła Katedralnego, Arcy-Biskup, otoczony Duchowieństwem, przyjął u drzwi Mary Królewskie i wprowadził je wśród śpiewu na chórze *Miserere* do Kościoła. — Religijna świętość napełniała ten przybytek Przedwiecznego, który niedostępny światłu słonecznemu, żałobnym kirem całkowicie obity, wzbudzał w duszy człowieka wrażenie znikomości rzeczy ludzkich i wielkości Majestatu Bożkiego. Uczucie sprawiedliwości Bożkiej silniey, niż kiedy indziej, odzywało się w sercach prawych Chrześcian, którzy mając w pamięci obraz cnót wszystkich, połączonych w Osobie Potężnego i od ludów uwielbionego Monarchy, już zdawali się widzieć go na prawicy Przedwiecznego, odbierającego zasłużoną nagrodę i spoglądającego okiem miłosierdzia na dzieci, płaczące nad Jego zgonem. Wpółrodku Kościoła wznosił się ozdobny ósmio-boczny katafalk, rzeźbistym światłem błyszczący, na którym złożona była stosownie do Programmatu, przez osoby niosące ją, truna Królewska, uwieńczona insygniami Najwyższej Władzy i otoczona wkoło ozdobami honorowemi. Wśród Mszy exekwowane było *Requiem* żałobne, kompozycyi rodaka naszego *Kozłowskiego*, pod przewodnictwem JP. *Soliwy*.

Naywiększa okazałość towarzyszyła temu religijnemu Obrządkowi, którego wszakże główną ozdobą była bolesć powszechna, jednocząca wszystkich obecnych członków, jakoby jednej rodziny, opłakujących wspólnego Oycę.

— Dnia 10 —

Dnia onegdajszego odbyło się w Kościele Metropolitalnym *s. Jana*, drugie żałobne nabożeństwo, po wiekopomney pamięci NAYJAŚNIEJSZYM CESARZU i KRÓLU ALEXANDRZE. Celebrował JW. JX. Prosper *Burzyński*, Senator Królestwa Polskiego, Biskup Dyecezyi Sandomierskiej, w obecności JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, tudzież Urzędników Cywilnych i Wojskowych. Świątynia Pańska nie była w stanie objąć pobożnego ludu, cisnącego się dla wzniesienia do Przedwiecznego naygorętszych modłów za opłakiwanym, od kikutu ludów Monarchę. W czasie nabożeństwa exekwowane było *Requiem Mozarta* pod dyrekcją JP. *Kurpińskiego*.

Dziś odbędzie się w tymże Kościele trzecie żałobne nabożeństwo, a dnia jutrzejszego czwarte podług obrzędu Grecko-Unickiego.

J. K. Mość Xiążę *Oranii* przybył dnia wczorajszego z *Petersburga* do tutejszey Stolicy.

— Od kilku dni jest obecny w Warszawie Adjutant N. Króla Jmci Duńskiego, Półkownik *Abrahamson*, wracający z *Petersburga*.

— Oda po zgonie wiekopomney pamięci NAYJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA I, CESARZA Wszech Rosy, Króla Polskiego, pod tytułem: *Wspomnienie Polaka*, przez żołnierza z 3go półku ułanów X. *Fleyczerskiego*, wyszła z druku.

TURCYA.

Stambuł dnia 7 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Statek pocztowy z *Korfu* potwierdza wiadomość, odebraną dawniej w *Tryescie* przez szyprow, iż Grecy d. 2 marca odparli powszechny szturm, przypuszczony do *Missolungi* Pierwey zaś *Ibrahim* basza wezwał osadę tej twierdzy, aby kapitulowała pod warunkiem wolnego wyjścia. Odpowiedź Greków była odmawiającą. Wszyscy mieszkańcy *Missolungi* przyjęli potem dnia 28 lutego świętą komuniją od Xięży swoich, i zapal ich doszedł do naywyższego stopnia. Dnia 2 marca uderzył nieprzyjaciel na twierdzę od lądu i morza, do czego jednak Kapitan basza nie należał, bo oskarżony przez swego przeciwnika, złożył dowództwo, i lądem pojechał do *Stambułu*. Grecy odparli dzielnie wszystkie natarcia, i *Ibrahim* basza poniósł znaczną stratę, która ma wynosić blisko 5000 ludzi. Po tej klęsce rozeszło się po większej części wojsko egipskie, a *Ibrahim* udał się do *Patras*, wysławszy swego Kiaja Beja do *Albanii*, dla zaciągania tam nowego wojska. Ważne te korzyści, które otrzymała osada *Missolungi*, sprawiły niepodobną do opisania radość na wyspach jónskich. Niemniej ważną w obecnych okolicznościach jest wiadomość z *Korfu*, iż Grecy zrewidowali kilka okrętów angielskich, posłanych z *Alexandryi* do *Ibrahima* baszy, a znalazłszy na nich własność turecką, zabrali. Kapitanowie okrętowi angielscy uskarżali się na to w *Korfu*; lecz odpowiedziano im, iż sami sobie ten wypadek przypisać powinni. Zdaje się więc, iż Anglia przyznaje Grekom prawo rewidowania okrętów.

— Dnia 10. —

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Przez kilku tatarów, przybyłych w ciągu tego tygodnia z obozu pod *Missolungą*, odebrała Porta wiadomości, do d. 3 lutego dochodzące. Wkrótce po przybyciu obudwóch Kommissarzy, *Hussny Beja* i *Nedżib Effendego*, rozpoczęto na nowo około oblężenia twierdzy roboty, które przez nieustanne deszcze, oo zniszczyły część przystępów, przerwane były. Kierowanie temi poruczono wyłącznie *Ibrahimowi* baszy.

Tymczasem Grecy ze swojej strony usiłowali kilka razy oblężoną twierdzę zaopatrzyć w żywność i potrzeby wojenne. Dnia 19 stycznia ukazał się oddział z 25 do 30 greckich okrętów blisko miasta; atoli odparte zostały z niejaką stratą. Dnia 27 stycznia uderzyły znowu i to z lepszym skutkiem; albowiem mając wiatr pomyślny zapędziły korwetę turecką na piaski, dwie mile morskie od zamku *Wassiladi*, którą dowódca po ocaleniu osady zapalił. W dniu 28 pokazało się 26 greckich okrętów w szyku bojowym przy wntysciu do zatoki *Patraskiej*, gdzie przy pomyślnym wietrze puścili sześć statków palnych przeciwko flocie tureckiej, która wpadłszy przez to w nieład, dała sposobność Grekom, iż zapasy żywności i potrzeby wojenne pod *Wassiladi* na ląd złożyli. Dnia 29 nastąpiła zupełna cisza; dnia 30 znikła eskadra grecka, a okręty tureckie zajęły dawne stanowisko przed twierdzą. Chociaż Porta naywiększe zachowuje milczenie, że się Grekom udało zaopatrzyć *Missolungę* w nowe zapasy żywności i potrzeby wojenne, jednakowoż to, tém

niey podpada wątpliwości, kiedy wkrótce po tym wypadku Kapitan Beg (pierwszy admirał floty), z powodu grubey omyłki oddalony, i Patrona Beg (Vice-admirał) na jego miejsce mianowany został.

Od Seraskiera *Mahmuda* baszy odebrała Porta wiadomości przez dwóch Tatarów onegdaj przybyłych. Dowódca ten, oddawszy kierowanie błędnem *Missolungi* (jak namieniliśmy) *Ibrahimowi* baszy, wyruszył z częścią swoich Albańczyków, w celu oczyszczenia gór w tyle obozu przed tą twierdzą z nieprzyjaciół, a potem udania się przez *Salonę* do *Atyki*. Podług uwiadomienia wczoraj przez Portę ogłoszonego, *Reszyd* basza w pochodzie swoim przez *Sandżak Karli Irli* (w stronie północney *Lepantu*) napadł na znaczny korpus grecki, położył na placu 140 ludzi, wziął 300 jeńców, zdobył 4000 sztuk bydła rogatego i 40,000 owiec, a resztę zasłony tego transportu, dla *Missolungi* przeznaczonego, rozproszył.

Z *Morei* i Archipelagu, z powodu ciągłych wiatrów północnych nie mamy ani tu, ani w *Smyrnie* wiadomości.

W dniu 8 lutego o godzinie 9 wieczorem dało się uczuć w *Smyrnie* trzęsienie ziemi, atoli szczęściem żadney nie uczyniło szkody. (jak wiadomo, tego samego wieczora dało się uczuć także i w *Stambule* na kwadrans pierwej silne wstrząśnienie w kierunku z północy ku południowi.) We dwa dni później, d. 10 lutego, wybuchnął pożar w *Smyrnie*, blisko dzielnicy miasta przez *Chrześcian* zamieszkałej; atoli pomimo silnego wiatru przez szybkie i stosowne rozporządzenia został ugaszony, i tylko trzy domy stały się pastwą płomieni.

Podług wiadomości z *Bukarestu*, ogień, który w nocy z dnia 19 na 20 lutego w tawernywnym teatrze wybuchnął, tak szybko zniszczył ten gmach i przyległy dom pewnego bojara, że mieszkający w gmachu teatralnym artyści, zaledwie życie uratowali, a wszystkie ich rzeczy spaliły się. Mieszkańcy *Bukarestu* dali przy tém zdarzeniu nowy dowód swojej dobroczynności; albowiem natychmiast złożyli składkę, do której *Xiążę* panujący w znaczney przyczynił się summie; tak dalece, że najpierwsze potrzeby tych biednych ludzi zostały zaspokojone.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 12 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Powszechny i wielki smutek całego narodu, jest największą pochwałą zmarłego Monarchy naszego. Uważano, iż podczas choroby Króla, fakcya zwana *Bemposta*, była w wielkim ruchu; lecz nie śmiała wydać na jaw skrytych swoich intryg, wiedząc, iż użyto dostatecznych środków dla utrzymania publicznego bezpieczeństwa i spokojności. Pan *William A'Court*, Poseł angielski, miał ustawiczne i długie narady z Ministrami naszymi. Dowódca eskadry angielskiej przed portem tutejszym uczynił rozporządzenia, które się bardzo przyłożyły do zaspokojenia przyjaciół porządku i prawey władzy. Straż na wieży w *Bellem* doniosła onegdaj, iż fregata angielska i 2 brygi zawinęły do uścia *Tagu*; wszystko jest spokojnie, i mieszkańcy oczekują przyszłości z zaufaniem, chociaż nie wiedzą jeszcze, kto będzie ich Królem. Zmarły Monarcha miał w ostatnich dniach życia swego świadcząc nieukontentowanie, iż Cesarz *Brazylijski* rozpoczął wojnę z Rzecząpospolitą *Buenos-Ayreską*. Podług najswieższych wiadomości z *Brazylii*, *Jenerał Bolivar* miał obłą naczelnę dowództwo nad wojskiem związkowym południowo-amerykańskim, w celu dania pomocy krajowi *Buenos-Ayreskiemu*.

Starsza *Xiężniczka* *Marya Teresa* (matka *Infanta Sebastjana*, narodzonego 4 listopada 1811) do rejencyi powołaną nie została. przyczyną tego jest szósty artykuł prawa zasadniczego, na mocy którego, żadna *Xiężniczka*, zaślubiona z *Xiążciem* zagranicznym, nie może być powołaną na tron, ani rościć prawa do rejencyi.

HISZPANIA.

Madryt d. 15 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wiadomość o śmierci Króla *Portugalskiego*, którą tu onegdaj odebrano, byłaby wznieciła wielką obawę o spokojność sąsiedzkiego królestwa, gdyby ustanowiona *Rejencya* nie oddalała wszelkiej trwogi w tym względzie. *Infantka Izabella Marya* zawsze przeciwna była zamiarom *Królowey* matki, o której mówią, iż była przyczyną, a przynajmniej pozorem, ostatnich rozruchów. *Rejentka* była do oycy jak najmocniej przywiązana, lecz prawie zawsze jest słaba. *Xiążę Cadaval* uważany jest za człowieka nieposzlakowanej uczciwości, stałego charakteru i wielkich talentów; matka jego była *Francuzką*, i siostrą *Xięcia Luxembourg*. Inni członkowie *Rejencyi*, a osobliwie *Patryarcha lisboński*, posiadają zupełne zaufanie narodu. *Rejencya* rządzi w imieniu *Cesarza brazylijskiego Don Pedro*, co dowodzi fałszywości podania, jakoby był tajny artykuł w umowie między *Brazylią* i *Portugalią*, na mocy którego, państwa te, po śmierci Króla *Jana VI*, zupełnie rozdzielone być miały; lecz obawiać się należy, aby przyszłe wypadki nie sprowadziły tego, co w umowie nie oznaczono: *Portugalia* bowiem nie zechce być osadą *brazylijską*. Teraz wiemy, dla czego *Królowa* od *Rejencyi* odsunięta została; nie była bowiem, jak i cały naród, za uznaniem *Brazylii*.

Donoszą z *Orihueli* pod d. 6 marca: „Dnia 16 rano buntownik *Bazan* zastrzelony został, i to na marach, na których prowadzony był do placu egzekucyi; inaczej bowiem nie mógł być wiedziony dla ciężkich ran.“

— Dnia 16 —

Ciągle mówią, iż *Xiążę Infantado* usilnie żąda, aby został uwolniony od obowiązków *Ministra*; za jego następcę przeznaczają *Margrabiego Casa Flores*. Mówią także o oddaleniu *Jenerałów Quesada* i *Campo-Sagrada*, z których pierwszy dowodził w *Andaluzyi*, a drugi w *Katalonii*.

Mocno słychać o projekcie, aby wojsko składało się z samey tylko gwardyi królewskiej, a milicyom prowincjonalnym powierzono służbę w twierdzach, gdzie co dwa lata odmieniane będą.

Policya tutejsza miała dociec, iż *Hiszpani* zbiegli do *Anglii*, zaciągają ludzi na wyspie *Guernsey*, w celu wylądowania na przyszlą wiosnę w 5 miejscach kraju naszego. *Jenerałowie Mina, Milans, Rotenel, Torrijos* i *Pułkownik Chapalngarra*, dowodzą mając tym wojskiem. Zdaje się jednak, iż wątpić wypada o tych zamysłach.

Konsulowie europejscy, rezydujący w *Tangerze*, wezwali ludzi swoich narodów, aby się zamknęli w domach, gdyż zdaje się, że epidemia powiększy się jeszcze w mieście, w którym lud żyć musi nieczystościami i w którym trupy przez długie czasy leżą po ulicach.

(z *Korespondenta Warszawskiego*).

Rada Stanu uczyniła wniosek, aby dano *dimissyą* wielu urzędnikom, których przychylność, wnosząc z dawniejszego ich postępowania, zdaje się być wątpliwa. *Król*, zdawszy na *Ministrów* rozpoznanie tego wniosku, rozkazał zarazem, aby bez potwierdzenia jego, żadnemu urzędnikowi nie dawano *dimissyi*. Drugi wniosek *Rady Stanu* zamierzał wyłączyć ze służby wszystkich *officerów*, którzy rządowi *Kortezow* sprzyjali; lecz *Jenerał Castannos* sprzeciwił się takiemu środkowi i zwrócił uwagę na nieszczęśliwe położenie, w jakie byliby ci wtrąceni, co jedynie dla utrzymania życia służby nie porzucali; dla czego innym urzędnikom nie są udzielane *dimissye*, chociaż i ci w owej epoce urzędów swoich piastować nie przestawali. Nakoniec życzeniem jest *Rady Stanu*, aby w *ministerium* nastąpiła zmiana.

Zdaje się, iż dawne przywileje *provincy* *biskayskich* w całości będą utrzymane.

Poseł niderlandzki Baron Dedel nie przestaje nalegać o zwrot *holenderskiej* pożyczki. Wszy-

stkie w tym przedmiocie układy trzymane są w tajemnicy.

Oddział, który do Hiszpanii wylądował, nazywał się przednią strażą wojska oswobodzającego.

ANGLIA.

Londyn d. 21 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Pan *Walter Scott* piastuje od 20 lat w sądzie Edyńburskim dwa urzędy, z których ma rocznie blisko 1500 funtów szterlingów (60,000 zł: pol.). Przez 10 lat był pierwszym pisarzem bez pensyi. Codzień pracuje w sądzie 5 do 6 godzin. Jest oraz szeryfem hrabstwa, w którym posiada majątność. Bezasadną okazała się pogłoska, jakoby młody Xiążę *Buccleugh* uwolnił *Waltera Scotta* z kłopotu pieniężnego.

Piszą z *Filadelfii* pod d. 15 lutego, iż senat Zjednoczonych Stanów północney Ameryki szwolił na mianowanie posłów na kongres w *Panama*.

Przybyły tu niedawno goniec przywiózł Panu *Canning* listy od Xięcia *Wellingtona* z *Petersburga*.

Gazeta tutejsza *Globe* zapewnia, iż rząd nasz pośle 2000 wojska do *Lisbony*, aby służyło za straż przyboczną Rejentów Portugalskiej.

Odebrane tu listy z *Madrytu* pod d. 6 b. m donoszą, iż tam ustanowiono komisją do ułatwienia obrachunków z wierzytelcami Angielskimi. Ogromna summa ich pretensy zdziwiła rząd hiszpański, który sobie nie wystawiał, aby tak wielką była.

PARLAMENT.

Izba Niższa. Na jedném z ostatnich posiedzeń. Pan *Herries* żądał, aby Izba uchwaliła 500,000 funtów szterlingów (12 milionów zł: pol.) na niektóre cywilne wydatki. — Pan *Hume* oświadczył, iż się spodziewa znacznego zmniejszenia pod tym względem. Uważał się nadewszystko na wydatki poselstwa w *Paryżu*, i pragnął, aby zmniejszono liczbę swych poselstw wysłanych do niektórych Dworów, które mało znaczącemi nazywa.

Pan *Canning* chwalił postępowanie Ministrów, i rzekł: — „Wydatki posła w *Paryżu* powiększyły się z powodu kosztów naprawy jego pałacu; koszty te stały się koniecznymi, albowiem bez ich ponieśienia pałac byłby nieprzydatny na mieszkanie. Chciano go sprzedać, lecz przekonano się, iż trzeba było niezmiernie drogo zapłacić za wynajęcie innego dla Posła. Oprócz tego chciało, aby poselstwo miało pomieszkanie będące własnością angielskiego rządu. Dalej, w chwili, gdy się zajmowano sprzedażą pomienionego pałacu, wielu francuzów przedstawiało, iż tę sprzedaż uważać będą za znak mniej przyjaźielski ze strony Anglii, i że to może być powodem do wielu nieprzyjemnych wieści; z tém wszystkiem (dodał *P. Canning*) obawa tych urojonych nieszczęść nie byłaby wstrzymała sprzedaży, gdyby ją można było korzystnie uczynić. — Potém powiedział Minister: — „Xiążę *Northumberland*, podjęmując się nadzwyczajnego poselstwa na obrzęd koronacyi Króla Jmci Francuzkiego, prosił, aby mu wolno było ponieść wszelkie koszty tego poselstwa. Mniemano, że Monarcha nie mógł dopuścić, aby mu służyło bez żadnego wynagrodzenia, a przeto Król Jmci podarował Xięciu *Northumberland* szpadę ozdobioną dyamentami, szacowaną 10 000 funt: szterl: (400,000 zł: Pol.); szpada ta przeznaczona, aby pozostała w rodzinie znanego Xięcia, i była przekazaną potomności, jako pamiątka zdarzenia, przy którym była podarowana.

Pewną jest rzeczą, iż jej wartość nie wynagradza czwartej części wydatków położonych przez znanego Xięcia. — Co do innych poselstw przy Dworach, które szanownemu członkowi podobano się nazwać mało znaczącemi, zmniejszono położone na nie wydatki, ile tylko można było; lecz nie jest bynajmniej polityką Anglii odwołać swych posłów od tych Dworów. Nie będzie miała nigdy sprawiedliwej przyczyny do żalowania, iż uznawała kraje, które okoliczności poniżyły, lecz które także okoliczności mogą wywyższyć, a które posiadają nie tylko zasady pomyślności ale i chwały. „

Mówiono potém o wielu innych przedmiotach wydatków, lecz rozprawy prawie całe odbyły się pomiędzy Panem *Hume* a Ministrami. Szanowny członek wstawiał 23 razy na tém posiedzeniu dla mówienia lub czynienia uwag. Pomiedzy innemi, żalił się na kosztowne mundury trębaczy dworu Królewskiego. Pan *Croker* odpowiedział mu, iż trębacze noszą dziś taki ubiór, jaki mieli za *Henryka VIII*.

FRANCYA.

Paryż dnia 28 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Bezasadną jest wiadomość, jakoby akademia w *Clermont* wymazała Pana *Montlosier* z liczby swoich członków.

Odebrany tu list z *Madrytu* wyraża, iż pułkownik *Albuin*, który w roku przeszłym schwytał *Bessieres*a, otrzymał zlecenie, aby także schwytał buntownika *Merino*.

Szczep panującego Portugalskiego donju jest z tejże samej linii, co i rodzina naszych Królów; obiedwie pochodzą od *Kopetingów*. *Henryk* Burgundzki, prawnuk Króla *Roberta II*, zaślubił przed 730 laty jedną z córek *Alfonsa VI*, Króla Kastylii, i otrzymał w lenność (jako hrabstwo) Portugalię. Lecz po wielu zwycięstwach odniesionych nad Maurami, *Alfons*, syn *Henryka*, mianowany został Królem w roku 1142; *Jan IV* (Xiążę *Branganey*), który przy oderwaniu się Portugali od Hiszpanii znowu wstąpił na tron Portugali, pochodzi w siódmym stopniu od *Alfonsa* syna *Jana Igo*: — więc podług tego rodowodu dom *Braganeki* i *Burbonów* mają jednego i tegoż samego przodka.

— Dnia 29. —

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Hrabia *Guilleminot* miał wystąpienie u *Delina* i *Delfinowej*, a wieczorem u Króla.

— Król Jmci kazał oświadczyć Xiężny *Montmorency*, żal swój z przyczyny śmierci jej małżonka.

— Stan zdrowia Arcybiskupa *Bordeaux* coraz staje się niebezpieczniejszym: dnia 25 stracił zupełnie przytomność umysłu przez osłabienie, pochodzące z rany, sprawionej od pożaru: przychodził nieco do siebie przez postawienie wizytatorium. Nakoniec przyjął ostatnie pomazanie.

— Roboty około mostu na łańcuchach, naprzeciwko domu Inwalidów, mającego łączyć oba brzegi *Sekwany*, zbliżają się do końca. Cztery kolumny, które mają służyć do przymocowania łańcuchów, ukończone zostały, a rusztowanie, na którym tymczasem wie łańcuchy opierać się będą, nim dzieło nie będzie skończone, daje poznać wyborny i okazały kształt mostu.

— Aktor *Ambrogetti*, który w *Londynie* i w *Paryżu* w roli *Don Juana*, wiele oklasków otrzymał, wstąpił teraz do klasztoru *Trapistów*.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteoerologiczne.	d. 3 godz. 2 z rana	27 cal. 2,4 lin.	+ 5,5 stopni.	Polud. Zach.	Pochmurno.
	d. 4 — — —	27 — 5,2 —	+ 6,25 — —	Półn. Zach.	Pochmurno.
	d. 5 god. 5½ z rana.	27 — 4,8 —	+ 5 — —	Polud. Zach.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.